

Admirał Floty Józef Unrug

1884-1973

wspomnienie



Admirał floty Józef Unrug urodził się 7 października 1884 r. w Brandenburgu koło Berlina, w rodzinie kultywującej polskie tradycje sięgające XVI w. kiedy to przodek rycerskiego rodu von Unruh - Krzysztof I otrzymał polski indygenat i osiedlił się w Wielkopolsce. Józef kontynuował rodzinne rzemiosło wojskowe. Jego ojciec Tadeusz, w randze generała, służył w gwardii pruskiej.

Józef Unrug, do zakończenia I wojny światowej, walczył w marynarce wojennej Cesarstwa Niemieckiego jako dowódca flotylli i komendant szkoły okrętów podwodnych. Tuż po odzyskaniu niepodległości wystąpił z Kaiserliche Marine i wraz z innymi polskimi żołnierzami, którzy walczyli dotąd po stronie zaborców wrócił do Polski, by rozpocząć służbę w Polskich Siłach Zbrojnych. 19 maja 1919 r. zgłosił gotowość do odbudowy polskiej marynarki wojennej. Jako podwładny, a następnie wieloletni przyjaciel admirała Jerzego Świrskiego tworzył i odradzał polską flotę wojenną. W 1925 r. został jej dowódcą. Kilkanaście lat wcześniej poznał Zofię Unrug, z którą ożenił się w 1921 r. Państwo Unrug mieli jednego syna, Horacego ur. w 1930 r.

W 1933 r. Józef otrzymał kolejny awans do stopnia kontradmirała, a tuż przed wybuchem II wojny światowej, objął stanowisko dowódcy Floty i Obrony Wybrzeża. Ta część polskiej ziemi wraz z Helem, broniona przez admirała Józefa Unrugą i Jego Żołnierzy, była jednym z najdłużej utrzymujących się punktów oporu w trwającej kampanii wrześniowej. Jednak po poddaniu się Warszawy, wobec naporu wojsk niemieckich, złej sytuacji polskich wojsk lądowych i przede wszystkim w trosce o ludność cywilną, Józef Unrug - jako dowódca i żołnierz podjął najtrudniejszą decyzję o kapitulacji. 2 października 1939 r. o godz. 11.00 Hel zapisał się w historii jako ostatnia kapitulująca twierdza Wojska Polskiego.



Admirał Józef Unrug trafił do niewoli niemieckiej. Wraz z innymi oficerami i uczestnikami walk na Helu został umieszczony w oficerskim obozie jenieckim. Pierwotnie w Oflagu XB Nienburg, następnie VIII B Silberberg, XVII C Spital, IIC Woldenberg, VIIB Sandbostel, IVC Colditz, XC Lubeka, a w 1941 r. ostatecznie trafia do Oflagu VIIA Murnau, gdzie spędził cztery lata aż do kwietnia 1945 r. czyli do uwolnienia przez wojska amerykańskie. W Oflagu Colditz doszło do heroicznego świadectwa

wierności i odwagi. Na podejmowane przez Niemców próby porozumienia się w języku niemieckim, admirał odpowiadał w języku polskim i w obecności polskiego świadka stwierdził: „Jestem polskim oficerem i wyrzuciłem z pamięci język niemiecki 1 września 1939 roku”.

Jako urodzony w Niemczech, w spolszczonej rodzinie jednak o niemieckich korzeniach szlacheckich, mówił lepiej po niemiecku niż po polsku, lecz w obozowych kontaktach z Niemcami obcował jedynie w języku polskim, przez tłumacza. W obozach przeczytał ponad 400 księzek po angielsku i francusku, a żadnej w języku niemieckim. Odmówił przejścia w stopniu admirała na stronę niemiecką i objęcia ważnego stanowiska w Kriegsmarine, dzieląc niewolę ze swoimi marynarzami.

Po zakończeniu II wojny światowej, Józef Unrug trafił do Wielkiej Brytanii gdzie brał udział w demobilizacji Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Został pierwszym zastępcą szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej, a 2 września 1946 r. otrzymał awans do stopnia wiceadmirała. W styczniu 1947 r. został odznaczony Złotym Krzyżem Orderu Wojennego Virtuti Militari IV klasy.

Rząd brytyjski przyznał Józefowi Unrugowi emeryturę, jednakże On, solidaryzując się z setkami tysięcy polskich żołnierzy, walczących po stronie aliantów, którzy takich świadczeń nie otrzymali - odmówił jej przyjęcia. Nie akceptując systemu politycznego odradzającej się Ojczyzny, zdecydował się na emigrację. W 1948 r. razem z żoną wyjechali do Maroka. gdzie pracował fizycznie w magazynach portowych. Od 1955 zamieszkał w Lailly-en-Val koło Beaugency we Francji, pracując jako kierowca ciężarówki, wożący żywność z pobliskiego miasteczka. Zmarł w wieku 88 lat w Domu Spokojnej Starości Polskiego Funduszu Humanitarnego, w Lailly-en-Val. Pochowany został 5 marca 1973 w kaplicy zamku Montrésor nad Loarą. Jego żona zmarła w 1980 r. Oboje zostali pochowani na cmentarzu w Montrésor.

24 września 2018 zwłoki Józefa Unruga i jego żony, Zofii, zostały ekshumowane w Montrésor i przeniesione do francuskiego portu w Brest gdzie czekała gwardia honorowa. Po 45 latach admirał miał spocząć na ziemi ojczystej. W dniach 1–2 października 2018 roku w Gdyni Oksywiu odbyły się uroczystości pogrzebowe Józefa i Zofii Unrugów po sprowadzeniu ich trumien do Polski. Po czuwaniu przy trumnach w kościele garnizonowym Marynarki Wojennej pw. Matki Boskiej Częstochowskiej, odprawiona została Msza św., a następnie spod kościoła wyruszył kondukt na



Cmentarz Marynarki Wojennej w Gdyni. W tej ostatniej drodze Admirala uczestniczył przedstawiciel naszego Stowarzyszenia Pan Michał Listkiewicz. Tam też, podczas pogrzebu, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda ogłosił, dokonany 21 września, awans Józefa Unruga do stopnia admirała floty. Nominację Prezydent wręczył wnukowi Admirala, Monsieur Christophe Unrug, obecnemu burmistrzowi miasteczka Montrésor.

Opracował Andrzej Pazda, wiceprezes Stowarzyszenia Woldenbergczyków na podstawie materiałów Biura Bezpieczeństwa Narodowego, oraz Oflag IIC Woldenberg. Praca zbiorowa KiW 1984 Za drutami oflagów. A.Bukowski PWN 1993, przy wykorzystaniu fotografii z archiwum M. i Zdż. Izydorczaków